



E. DĄBROWA.

# Drzewiecki & Jeziorański

INŻYNIEROWIE

Adres: Warszawa, Aleje Jerozolimskie Nr. 85. (dom własny). Telegr. Dejot.

Wodociągi i Kanalizacje. ❄ Ogrzewania i Wentylacje. ❄ Automatyeczna regulacja temperatury.

Firma wykonała w ciągu **trzynastu lat** działalności około 1500 instalacyj. 65

## Podgórze-Bonarka <sup>10</sup> FABRYKA PORTLAND CEMENTU

Bernard Liban i Spka

(pod Krakowem).

14 poleca swój produkt najprzedniejszej jakości. 65



### Fabryka Maszyn i Odlewnia

2

Księcia A. LUBOMIRSKIEGO we Lwowie 6

Lwów-Podzamecze ul. Św. Marcina 11.

Adres dla telegramów: SRENIAWA-LWÓW.—Telefon 559.—Konto poeżt. Kasy Oszeżed. 867201.

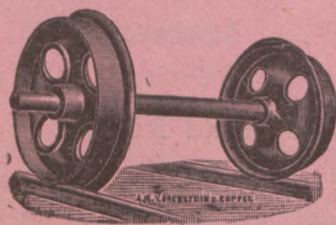
Wykonywa wszelkie roboty, wchodzące w zakres przemysłu maszynowego:=====

1. Urządzenia, rekonstrukcje i reperacje gorzelń, browarów, młynów, tartaków, cegielń i innych zakładów przemysłowych.
2. Kotły parowe, konstrukcje żelazne, rezerwoary i wszelkie inne roboty kotlarskie.
3. Jako specjalność: transmisje o kołach pasowych, formowanych maszynowo, wykonane przy pomocy maszyn specjalnych.
4. Odlewy żelazne z własnych i nadesłanych modeli od najlżejszych do 5000 kg. wagi. Odlewnia zaopatrzona w najnowsze maszyny do formowania, daje nam możność zadowolnić najostrzejsze wymagania odbiorców naszych.

Prosimy o zwrócenie uwagi na markę ochronną na wyrobach naszych. 57

## ORENSTEIN i KOPPEL

===== Fabryki kolei wąskotorowych i lokomotyw =====



BIURO:

Lwów

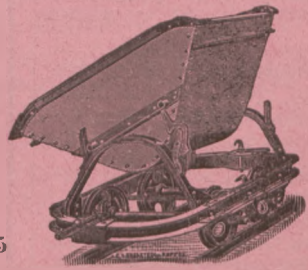
Pasaż Mikolascha



Składy:

ul. Grodecka 127.

Telefon Nr. 594.



URZĄDZAJĄ I DOSTARCZAJĄ 65

Koleje polne, lasowe, oraz dla celów przemysłowych, do ruchu ręcznego, konnego, parowego i elektrycznego. Splaty amortyzacyjne.

Koleje linowe — Koleje elektryczne — Koleje przenośne — Koleje drugorzędne — Koleje dojazdowe — Lokomotywy — Wózki — Baidery ręczne i parowe



# „Architekt“

miesięcznik poświęcony architekturze, budownictwu i przemysłowi artystycznemu

wychodzi w Krakowie raz na miesiąc, w zeszytach ozdobionych licznymi ilustracjami i tablicami rysunkowymi.

Przedpłata rocznie 20 K, 10 rb., 20 m., lub 30 fr. — Pojedynczy zeszyt 2 K, 1 rb., 2 m., lub 3 fr.

Dla członków polskich Towarzystw technicznych o 20% taniej.

Kraków, ul. Zgoda 1.



# „Chemik polski“

Czasopismo poświęcone wszystkim gałęziom chemii teoretycznej i stosowanej  
Wychodzi co tydzień w Warszawie. —

Prenumerata wraz z przesyłką pocztową wynosi: rb. 10 rocznie, rb. 5 półr. i rb. 2 kop. 50 kwartalnie.  
Warszawa, Marszałkowska 118.



# „EKONOMISTA“

pod redakcją Stefana Dziewulskiego przy współdziałaniu komitetu redakcyjnego

Warszawa, ul. Podwale 4.

Ekonomista wychodzi w końcu każdego kwartału w zeszytach zawierających 10 do 13 arkuszy druku.

Cena ekonomisty w Warszawie:  
rocznie . . . 5 rb. — kop.  
półrocznie . . . 2 „ 50 „  
na prowincyi:  
rocznie . . . . . 6 rb.  
półrocznie . . . . . 3 „

Prenumeratę za granicą przyjmuje księgarnia Gebethnera i Ski w Krakowie. Rocznie 16 koron lub 13 marek. Półrocznie 8 kor. lub 6 M.  
Cena pojedynczego zeszytu 1-50 rb.

# Sokolnicki & Wiśniewski

15

## Fabryka elektrotechniczna i Zakład instalacyjny

L W Ó W.

Biuro centralne i fabryka: Lwów, na Błonie 38 (dom własny)  
Biura instalacyjne: Lwów, ulica Akademicka l. 16.  
Kraków, plac Maryacki l. 9.

Adres telegraficzny: Grom, Lwów. — Grom, Kraków.

Wyrób i największe składy artykułów elektrotechnicznych.

Budowa kompletnych stacji elektrycznych. Wyzyskiwanie sił wodnych do wytwarzania energii elektrycznej i zastosowania jej w przemyśle i gospodarstwach rolnych. — Większość znaczniejszych urządzeń elektrycznych w Galicyi od roku 1903 wykonała firma Sokolnicki & Wiśniewski.

Projekty, kosztorysy i porady techniczne bezpłatnie.

65

# Wodociągi dla miast, miasteczek, zakładów publicznych i domów prywatnych

8

buduje

5

## Zygmunt Rodakowski

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWY WODOCIĄGÓW

65

dawniej biuro instalacyjne „Towarzystwa Akc. dla przedsiębiorstw elektrycznych, wodociągów i kanalizacji“.

we Lwowie ul. Sykstuska l. 26. Telefon 667.

Wykonuje wszelkie poszukiwania za wodą, plany i projekty wodociągowe, ujęcia źródeł i wiercenia lub kopania studzien, całkowite wodociągi miejskie, zupełne instalacje wodociągowe w gmachach publicznych i prywatnych, klozety, łożenki od najprostszych do najwykwintniejszych, cyrkulacje wody gorącej, odpływy i kanalizacje.

Materyał doborowy. — Wykonanie wzorowe. — Ceny umiarkowane.

Adres dla listów: Zygmunt Rodakowski Lwów.

Adres dla telegramów: Rodakowski Lwów.

### Dyplom honorowy Buczacz 1905.



Tarnopol 1905.

Zaprzyśiężony rzeczoznawca c. k. Sądu krajowego we Lwowie.



Buczacz 1905.

Pierwszy krajowy zakład budowy młynów



Fabryka maszyn i kamieni francuzkich

# LEOPOLD HERRMANN

Lwów, ul. Grodecka 14 a.

URZĄDZA I PROJEKTUJE wedle nowoczesnych wymagań budowy nowych jakoteż rekonstrukcyę starych młynów wszelkich systemów z popędem maszyn parowych, motorów i turbin wodnych. PRZYJMUJE dostawy kompl. urządzeń z pierwszorzędných krajowych i zagranicznych fabryk, dla gorzeln, browarów, tartaków, fabryk krochmalu, syropu kartoflanego, drożdży, cegielń parowych, elektrycznego oświetlenia i przeniesienia siły, wodociągów i ogrzewań centralnych. SKŁAD motorów lokomobil do poruszania za pomocą gazu, benzyny, spirytusu, ropy naftowej, nafty i pary oraz

## OGŁOSZENIA.

## W imię prawdy!

7660  
IV klasa

Na wystawie higienicznej w Wiedniu wzięły udział rozmaite firmy wyrabiające maszyny i narzędzia mleczarskie. O uzyskanie nagrody, państwowej ubiegać się mogły tylko i jedynie firmy austriackie.

Ponieważ za jedyną austriacką firmę uchodzi »Alfa« przeto tylko ta jedna firma mogła uzyskać nagrodę państwową, co było tem łatwiejsze, ile że nie miała zupełnie konkurencji.

O nagrody honorowe, nie państwowe, ubiegało się kilka firm, a których najwyższą nagrodę uzyskała duńska firma BURMEISTER & WAIN.

Odnaczenie więc naszej firmy ma niemniej pierwszorzędne znaczenie, a tem jest cenniejsze, ile że miała tu miejsce konkurencja, czego przy nagrodzie państwowej nie było.

Tendycyjne przedstawienie, jakoby wirówki Perfekt otrzymały czwartą nagrodę, nie potrzebuje komentarzy.

## BURMEISTER &amp; WAIN

Kopenhaga.

## Biuro techniczne dla przemysłu chemicznego

## Tadeusz Jngwer, inżynier chemik

Projektuje i urządza fabryki chemiczne, jak cukrownie, browary, gorzelnie, fabryki syropu, drożdży, sody, kwasów, chemikaliów, farb i innych artykułów.

Pouczenia i przepisy dla drobnego przemysłu chemicznego, jak wyrób past, smarów, atramentu, lakierów, perfum.

**Pracownia chemiczno-techniczna**  
Lwów, Pasaż Mikołascha.

## SZTUCZNE

## WODY MINERALNE I LEGZNICZE

przewyższające dobrocią i świeżością wody naturalne wyrabia z polecenia i pod kontrolą Komisji Przemysłowo-lekarskiej lwowskiego Towarzystwa Lekarskiego

## FABRYKA - „ZDROWIE“

Lwów, ul. Krzyżowa l. 42.

NR. TELEFONU 544.

NR. TELEFONU 544.

ZNAKOMITA WODA STOŁOWA „ZDROWIE“.

Specjalność: Młyny w połączeniu z motorami ssąco-gazowymi. Koszt zmielenia 100 kg. razówki 10 h.

Wszelka gwarancja za jakość i dobroć mąki.

Pierwszorządny fabrykat. — Dogodne warunki spłaty.

**Biuro techniczne**  
**i Zakład budowy młynów**  
**i elektryczności**

**Maurycy Goldschlag-Głazowski**

**Lwów, ul. Grodecka l. 42.**

Projektuje i urządza młyny, tartaki, gorzelnie, browary.

Przeprowadza instalacje światła elektrycznego i wodociągów.

Młyny najnowszego systemu, motory benzynowe ssąco-gazowe o gwarantowanym koszcie ruchu 1—1½ hal. na siłę konia i godzinę.

# Marcin PRUGAR i syn

PAROWA FABRYKA WYROBÓW  
STOLARSKICH I PARKIETÓW

Lwów, Supińskiego I. 5. Telefon Nr. 563

poleca: wszelkie w zakres stolarstwa wchodzące wyroby  
po cenach najniższych.

Zamówienia tak ze Lwowa jak i prowincyi uskutecznią się w jak  
najrychlejszym terminie.

Własne biuro rysunkowe.

Kosztorysy wszelkie i przedmiary bezpłatnie.

56

## Wyroby tkackie

Tkalni płócien i Składu wysyłkowego

## M. MIESOWICZA

w Korczynie obok Krosna.

Odznaczone na wystawach krajowych najwyższemi  
nagrodami **wyroby tkackie** z najlepszego przę-  
dziwa, jakoto: Płótna, białe krośniaki i weby  
zwykłej prześcieradłowej szerokości, Dymy, Dre-  
lizzki, Ręczniki, Chusteczki do nosa, Ścierki, Obrusy,  
Serwety, Barchany, Flanele, Szewioty, Płócienska,  
kolorowe na fartuszki, sukienki, bluzki i t. p.  
poleca po cenach umiarkowanych.

Na żądanie wysyła się cennik i próbki opłatnie.

### Fabryka maszyn dla budowy młynów

przedtem **C. G. W. KAPLER** Tow. akcyjne, Berlin Nr. 20 Prinzenallee 75—76

urządza i projektuje wedle nowoczesnych wymagań budowy nowych, jakoteż rekonstrukcje starych  
młynów wszelkich systemów z popędem maszyn parowych motorów i turbin wodnych. Wyłączne zastę-  
pstwo dla Galicyi i Bukowiny firma: Pierwszy krajowy zakład budowy młynów, fabryka maszyn i kamieni  
francuskich

### LEOPOLD HERMANN Lwów, Grodecka 14 a,

Referencyami na dotychczas urządzone większe młyny, oraz kosztorysami i katalogami, służę uprzejmie  
na żądanie.

**Wyroby dyetetyczne** nadzwyczajna oszczędność i do-  
godność w każdym gospodar-  
stwie poleca

**Pierwsza Fabryka krajowa  
wyrobów dyetetycznych**

**M. Zaccalle, Wola Duchacka, p. Podgórze**

Gotowe ciasto do pieczenia (daje pieczywa na 8 osób)  
czekoladowe, korzenne, paczka — angielskie, zdro-  
wia, paczka 75 h. — „Leguminy pudding“ (dla 6 osób)  
różne owocowe smaki, po 20 h., czekoladowe po 30 h.  
„Proszek drożdżowy“ po 10 h. — „Cukier waniliowy“  
po 14 h. — „Wanilinowy proszek do sosów“ po 12 h.

Do nabycia we wszystkich sklepach spożywczych, jeśli  
brak, odnieść się wprost do fabryki. Wysyłka odwrotnie.



## Towarzystwo akcyjne dla handlu i transportu

(J. B. Schmarda, Rotter & Perschitz)

**Filia we Lwowie ul. Trzeciego Maja I. 11.**

pod protektoratem

**LIGI POMOCY PRZEMYSŁOWEJ i KRAJOWEGO ZWIĄZKU  
PRZEMYSŁOWEGO.**

Pośredniczy w eksporcie krajowych produktów  
i wyrobów przemysłowych.

Utrzymuje ruch zbiorowych ładunków z Wiednia,  
Budapesztu, Tryestu i t. p.

Na żądanie oferty i bliższe wskazówki.

# PRZEMYSŁOWIEC

TYGODNIK POPULARNY DLA SPRAW TECHNIKI I PRZEMYSŁU

Wychodzi w każdą sobotę rano.

**Prenumerata wynosi:** W AUSTRYI: miesięcznie K 1'20, kwartalnie K 3'50, rocznie K 14'—. W NIEMCZECH: kwartalnie M 3'50, rocznie M 14'—. W KRÓLESTWIE POI SKIEM: kwartalnie koron 4'—, rocznie koron 16'—.

NUMER POJEDYNCZY 40 hal.

**Ogłoszenia:** od miejsca wiersza jednej szpalty drobnym drukiem (petit) 40 hal. Przy zamówieniach kwartalnych lub rocznych znaczny opust.

**Redakcja i Administracja:** Lwów, ulica Akademicka 1. 26.  
Konto czekowe 76.233. Telefon Nr. 806.

**ZASTĘPSTWO NA KRÓLESTWO:** Księgarnia E. Wende i Sp. Warszawa (Krakowskie Przedmieście 9).

Prenumeratę przyjmują wszędzie biura dzienników i księgarnie oraz Administracja „PRZEMYSŁOWCA“, Lwów, przy ulicy Akademickiej 1. 26.

PRZEDRUK JEDYNIJE ZA PODANIEM ŹRÓDŁA.

**Redaktor naczelny:** inżynier cywilny **Edmund Libański.**

**TREŚĆ:** 1. O nadużywaniu kredytu w handlu i przemyśle. — 2. Sprawy przemysłowe. Usuwanie i zużytkowanie odpadków. — 3. Sprawy techniczne. Ogrzewanie. — 4. Pouczenia i przepisy — 5. Głosy z kraju. Bank austro-węg. w Galicyi. — 6. Przemysł artystyczny. Piękno w życiu. Ciąg dalszy). — 7. Kronika techniczno-przemysłowa. — 8. Fejleton. Ze świata postępu techniki i przemysłu. — 9. Ogłoszenia.

## Do czytelników.

Z dniem 1. października mamy za sobą trzy lata pracy publicystycznej na żmudnym polu propagandy przemysłu krajowego, jak i popularyzowania spraw technicznych i ekonomicznych.

Wytrwaliśmy!

Z tym samym jasno wytkniętym celem, jak przed trzema laty, z sporym zasobem doświadczeń, rozpoczynamy rok czwarty naszego wydawnictwa i zwracamy się z gorącą prośbą do czytelników i życzliwych przyjaciół pisma, by nie skąpili nam nadał rad oraz poparcia materalnego i moralnego.

Zalegających z opłatą za ubiegłe kwartały, upraszamy usilnie o wyrównanie należności.

*Stanisław Bendlewicz.*

## O nadużywaniu kredytu w handlu i przemyśle.

Czy na temat ten napiszę cośkolwiek nowego? Każdy z nas wie, co oznacza wyrażenie kredyt, ale jak mało odpowiadamy właściwemu zadaniu kredytu! Kredyt stary jest jak świat, bo już Pan Bóg, osadzając pierwszych rodziców w raju, zaufał im, że powierzonym dobrem będą zawiadowali i zastosują się do rozkazów Jego. A jakżeż zaufania tego nadużyli? Widzimy, że grzech ten dziedziczny pokutuje i w naszych

czasach, bo nadużywanie kredytu niejednego do ruiny doprowadza, czy to dostawcę, czy odbiorcę.

Chcąc mówić o kredycie, musimy go koniecznie na dwie główne części podzielić, t. j. zawierającą i zawierzoną, czyli dwie osoby, dającego i biorącego, w czym można dobre i złe strony wykazać. Jak wyżej wspomniałem, jest kredyt bardzo starą rzeczą i nikt z pewnością, kiedy powstał, oznaczyć nie może, bo prawdopodobnie z początkiem cywilizacji się ukazał.

Potrzeby kredytu od zarania życia ludzkiego okazały się koniecznymi i z postępem czasu kredyt wzmógł się do tego stopnia, że świat dzisiejszy bez niego obyć się nie może i gdyby ustał, ustałoby całe życie handlowe i przemysłowe, bo świat cywilizacyjny nie posiada tyle pieniędzy, ażeby potrzeby swoje za gotówkę mógł zaspokajać.

Zresztą kredyt jak chcemy, tak pojmujemy.

Możemy go pojąć duchowo, a więc w przenośni tylko, zrealizowawszy go zaś, ma on bardzo wielką doniosłość na polu handlu i przemysłu. Kredyt, czyli innem słowem »zaufanie« udzielamy tylko osobie godnej, a cała zasada kredytu polega na tem, ażeby nie zawieść i nie być zawiedzionym. Jak smutne, a nieraz i zgubne następstwa powstają z lekkomyślnego kredytu, nie potrzebuję dodawać, bo na skórze swej doświadczają tego aż nazbyt ci, którzy zmuszeni udzielać go ustawicznie, a w dodatku w nieskończoność.

Kredytu zasady prawne są u nas rozmaicie uregulowane, tak, że z wyjątkiem zobowiązania wekslo-

— Jedyne w kraju —

odpowiadające nowoczesnym wymaganiom

„CONFIDENTIA”

przez Wysoki c. k. Rząd koncesyonowane

BIURO INFORMACYJNE o stosunkach kredytowych

Biuro: Lwów, Karola Ludwika 5 i Sykstuska 9.

Konto pocztowej Kasy oszcz. Nr. 74.157. — Telefon Nr. 914.

Zastąpione we wszystkich miejscowościach w kraju i zagranicą.

**Informacje** o stosunkach kredytowych, majątkowych i rodzinnych, firm osób prywatnych :: :: :: :: ::

**Specjalność:** Inkaso [ściągnięcie wierzytelności także za nieściągalne uważane) w kraju i zagranicą.

**Prospekta i kupony próbne bezpłatnie i franco.**

wego, jest prawie rzeczą dowolną, a niekiedy staje się tylko rzeczą sumienia i honoru, w jaki sposób i kiedy długi swoje odbiorca płacić zechce. Pomimo tego, kredyt bywa często do tego stopnia lekceważony, że zapominamy o sumieniu i honorze, a z przejętych zobowiązań w obec naszego wierzyciela, czyli zaufającego nam, jednakże się nie uiszczamy.

Tu trzeba nam wziąć trzy przypadki w rachubę i to: »Niemożliwość płacenia z powodu złych, a poprzednio nie przewidzianych interesów; dla wygody lub opieszałości i trzecie biorąc w tej myśli, że korzystamy z kredytu, bo nam zaufają, lecz dający nigdy pretensyi swej oglądać nie będzie, czyli innem słowem, w miejscu tem przestaje istnieć honor i sumienie, bo »gdzie nic nie ma i najpotężniejsza wola przestaje być wykonalną«.

Kredyt jest to nie mający końca łańcuch, w którego ognia wplątane są wszystkie strony świata, nie wyłączając nawet zamorskich krajów, a jedno pociąga drugie za sobą. Jak prąd elektryczny, który krąży ustawicznie pomiędzy pojedynczymi ogniwami nie mogąc końca znaleźć, bo go nie ma, tak kredyt jest i będzie koniecznym do załatwiania wszelkich interesów w całym świecie. —

Przypatrzmy się biegowi kredytu w pierwszym razie, t. j. niemożliwości płacenia. Zachodzi tutaj właściwe i najpospolitsze wyrażenie: »Płacić nie mogę, bo nie mam«. Tak! ale dla czego brałeś, nie wiedząc na pewno, że na czas oznaczony, lub przyrzeczony nie zapłacisz? Na to mamy zwykle jednakową odpowiedź: »Ciężkie czasy, a i mnie nie płacą.« Ale cóż temu dostawca winien, kiedy on bądź kupiec lub przemysłowiec fabrykantom lub grosistom płacić musi: tłómaczyć nie może się, że mu nie płacą, tylko czas minął, a bierz skąd chcesz, byleś zobowiązaniom podjętym zadość uczynił. W tem właśnie spoczywa zło, które podgryza korzenie naszego handlu i przemysłu, do czego my sami, czyli odbiorcy w obec dostawców bezpośrednio się przyczyniamy. Każdy powinien wypłaty swoje tak urządzać, ażeby, gdy rzeczywiście przyjdzie czas regulowania, nie pozostawił dostawcę swego, czyli

wierzyciela w niemiłym położeniu, grożącym czasem zupełną ruiną majątkową i konkursem.

Postawmy się w położenie dostawcy; jeżeli ma na pewien ściśle oznaczony czas fabrykantowi lub grosiście najczęściej po trzymiesięcznym kredycie płacić za dostarczone towary lub wyroby, a tymczasem odbiorcy jego zawodzą i w dniu płaty, na którą z pewnością liczył, nie otrzymał może i czwartej części potrzebnej gotówki, to cóż z tego wynika? Rzetelna firma, pracująca wielkimi kapitałami uwzględni chwilowe położenie swego odbiorcy, ale firma bez większych zasobów, pracująca tylko kredytem bankowym, oddaje sprawę natychmiast sądowi albo adwokatowi do wyskarżenia swej pretensyi: bo ostatecznie nie ma innej drogi. Wzięła ona również pod względem finansowym w obec innych zobowiązania i te pokryć jest zmuszoną; inaczej taki sam los by ją spotkał, jak naszego dostawcę.

Najpraktyczniej jest urządzać się tak, że kupujemy lub bierzemy tylko tyle na kredyt, ile jesteśmy w możności po przejściu czasu kredytu zapłacić, a to przecież tak łatwo, tylko cokolwiek obliczenia i rozważenia potrzeba kilka miesięcy naprzód. Łatwe dawanie i wbranie na kredyt niejednym przez całe życie opłakiwał, bo możnaby jedną i drugą stronę o lekkomyślność posądzić. —

Leży to jednakowoż w naturze rzeczy, że sprzedający chce jak najwięcej towarów lub wyrobów się pozbyć, a pokusa biorącego znów jest dość wielką, ażeby jej mógł się stanowczo oprzeć; bierze więc czasem aż za wiele, nie licząc, że przyjdzie czas do płacenia, a nic podobna tak szybko nie nadchodzi, jak termin wypłaty, o który nie bardzo jakoś dbamy. Byłoby jeszcze pół biedy, gdyby ostatecznie dostawca lub wierzyciel nasz miał pewność, że otrzyma należące mu się pieniądze, ale jeżeli się zdarzy, że nasz dłużnik powie: »Płacić nie mogę, bo nie mam«, to wtenczas powstają nowe korowody, a czekanie może na lata za należytością, nawet droga sądowa bardzo często zawodzi. — (C. d. n.)

Edmund Libański.

## Ze świata postępu techniki i przemysłu.\*)

(*Historja welocypedu. — Angielskie karykatury. — Zapoznany wynalazca. — Rower przyszłości. — Olbrzymi przemysł. — Kwestya kobieca.*)

Znane jest namiętne zamiłowanie Anglików do różnego rodzaju »sportów«, jeden z nich »sport kołowy«, który dziś stał się powszechnie użytecznym dla codziennego ruchu, pracy i znalazł zastosowanie pomocnicze w wielu dziedzinach przemysłu i handlu, oraz strategii wojskowej — zawdzięcza także rozpowszechnienie swe Anglikom i Amerykanom.

Mam przed sobą kilka karykatur z r. 1819, wyszydzających tę »arystokratyczną zabawę« jedne przedstawiają wysiłgi na *Hobby-horse* (koło wyścigowe): karykaturalne postacie dam i panów w zabawnych pozach pędzą na łeb i szyję, odbijając się nogami od ziemi na tych kołach wśród tumanów kurzu. Na przodzie sportsmen wszedł w konflikt z prawami równo-

wagi, głowa jego znajduje się na dole, jedno koło i obcisłe wedle ówczesnej mody „*inexprimable*“ wyleciały ku górze, zaczepiając i wywracając drugiego wyścigowca.

Dalsi zadyszani, odbijają się niemożliwymi rzutami nóg, dla dopędzenia swych poprzedników, a na szarym końcu babuła z rozwianymi włosami, podnosi dzwon na alarm, trzymając zrozpaczonego sportsmena za poły staroświeckiego fraka.

Dlatego też w drugiej karykaturze, przedstawiającej scenę z »Ryszarda III.« Szekspira, w której król woła: »królestwo za konia«, odpowiada giermek, podsuwając welocyped: »oto koń, który tak prędko uniesie, jak wam nogi pozwolą«.

Pierwsze te maszyny pomysłu »Draisa«, składały się z dwóch ciężkich kół drewnianych, podobnych do kół wozowych, osadzone były jedno za drugim w widłach, a u góry na łączącej ramie poprzecznej, umieszczono prymitywne siodło. Rzeczywisty postęp techniczny i rozpowszechnienie tego środka lokomocyi, jest nabytkiem ostatnich 15—20 lat, wszystkie dawniejsze konstrukcje i pomysły były tylko wstępniemi usiłowaniami. Znajdywały zwolenników dla nowości, ale nowość ta nie zyskiwała popularności.

Dalszy ciąg fejetonu „Nafta i nafciarze“ drukowany będzie w następnych numerach. (Przyp. R.)

## Sprawy przemysłowe

Inż. Henryk Starck.

### Usuwanie i użytkowanie odpadków.

Powiedział ktoś, że gotów jest mierzyć napięcie cywilizacji w pewnym kraju, ilością zużytego mydła. Do tego paradoksu należałoby dodać inny, a mianowicie, że z urzędem dążących do uzdrowotnienia miasta, możnaby wyciągnąć wnioski o niskim, względnie wysokim poziomie potrzeb kulturalnych pewnej miejscowości.

Uzdrowotnienie miasta polega na dostarczeniu mieszkańcom zdrowotnej wody do picia, a następnie odprowadzeniu wszelkich nieczystości z obrębu miasta. To drugie zadanie możnaby podzielić na dwie części, a to: usunięcie ścieków za pomocą sieci rur i kanałów podziemnych o odpowiednim spadku złączonych ze sobą i dostatecznie przewietrzanych w tym celu, aby odchody mogły być w stanie świeżym odprowadzone, następnie użytkowanie tych ścieków.

Najprostszym sposobem pozbycia się kału jest odprowadzenie go do rzeki. Miasto będące w tym wygodnym położeniu oszczędza wiele na kosztowne urządzenie i najkrótszą drogą uwalnia się od tego ciężaru.

Sposób ten praktykowanym bywa od tysięcy lat, nawet z dobrym skutkiem, gdyż woda własnym urządzeniem przeczyszcza wszelkie nieczystości. Proces ten nie jest jeszcze zupełnie wyjaśniony, przyczyny tegoż są jednak różne.

Tlen powietrza, który woda wchłania, utlenia część organicznych materii, a amoniak przemienia się w kwas azotawy i azotowy. nierozpuszczalne składniki i zawieszony, tudzież związki rozpuszczalne przechodzące w nierozpuszczalne, osadzają się na dnie i na brzegach.

Przebieg samoczyszczenia się wody jest przeważnie dość szybki. Skonstatowano, że nieczystości miejskie już w odległości 30—35 km. zupełnie znikają,

Znajdujemy już w kronikach, że w r. 1649 Hans Hantsch w Norymbergii zbudował wóz sztuczny, na którym jedna osoba mogła jeździć, poruszając go sama. Roczniki akademii francuskiej podają, że w r. 1693 lekarz Richard w La Rochelle, jeździł na wozie swego pomysłu; służący przyciskał nogami dwie wystające dźwignie drewniane w tyle wozu, które były złączone z kołem i korbą, obracającą oś.

Podczas kongresu wiedeńskiego wywołał ogólną sensację »Drais«, właściwy ojciec dzisiejszego roweru, popisując się publicznie jazdą na swej maszynie. Nie minął go los wszystkich wynalazców, których idee wyśmiewają współcześni. Z zawodu był Karol Drais nadinspektorem leśniczym i młodemu zdolnemu szlachcicowi otwierała się piękna karyera dworska, ale cóż? — nieszczęsne zamiłowanie do mechaniki, stanęło w poprzek tej pięknej przyszłości.

Publiczny występ ściągnął na niego niezadowolenie panującego księcia — zabroniono mu noszenie uniformu — i... odebrano tytuł.

W latach 1830—1833 skonstruował znaną »dreżynę«, wóz na szynach, poruszany korbą i dźwigniami; zmarł w r. 1851, pod koniec życia jeszcze starał się o zwrócenie uwagi na swój prymitywny wynalazek

tak, że woda w tem oddaleniu składa się z tych samych składników chemicznych, co powyżej miasta.

Samoczynna zdolność czyszczenia rzek nie jest jednak nieograniczoną, jeśli się zbyt wiele wymaga od nich i jeśli stosunek wprowadzonych nieczystości do ilości wody jest niekorzystny.

Możliwość doprowadzania ścieków do rzek zależną jest od:

- ilości nieczystości.
- ich właściwości.
- ilości wody rzecznej (według Pettenkoffera woda rzeczna powinna zawierać przynajmniej 15 razy większą objętość jak woda kanałowa).
- spadku rzek.
- użytku wody poniżej ujścia kanałów, a zatem, czy woda ta ma być używaną do picia lub do gospodarskich potrzeb.

Że zanieczyszczanie rzek odchodami miejskimi nie wpływa szkodliwie na zdrowotność okolicy, może poświadczyć fakt, że w miejscowościach leżących nad rzekami nie srożyła się cholera w kierunku prądu rzeki, lecz w odwrotnym.

Kwestyę wprowadzania ścieków do rzek, jakkolwiek nie jest ona w zgodzie z nowymi prądami nauk technicznych, poruszam tu tylko mimochodem, dla ścisłości obranego tematu, choć osobiście jestem bardzo przeciwnym marnowaniu tak cennego materiału nawozowego. Celem mojej pracy jest zapoznanie szerszego ogółu nie tylko ze środkami usuwania nieczystości, ale też racjonalnego ich użytkowania.

Już Wiktor Hugo w 9-tym tomie »Nędzników« wspomina. »Paryż corocznie wrzuca miliony do wody. I to nie bez przenośni. Jak i kiedy? Dniem i nocą. W jakim celu? Bez żadnego celu. Z jaką myślą? Wcale o tem nie myśląc. Co ma być z tego? Nic. Za pośrednictwem jakiego organu? Za pośrednictwem swego wnętrza. Jakie to jego wnętrze? To jego kanały.«

»Te kupy śmieci na ulicy, te gnojownice przejeżdżające w nocy po ulicach, te okropne beczki z kałem, te śmierdzące wypływy błota podziemnego, które się ukrywają pod brukiem — wiecie wy co to takiego? To łąka kwitnąca, to zielona trawa, to macierzanka

»Koła«, ale nie przyszedł czas właściwy. Wyśmiewano go i wyszydzano; prawdopodobnie zabawny widok, dopomagającego sobie odbijaniem się nogami jeźdźca, nie bardzo zachęcał do jazdy.

Zasługą »Draisa« była konstrukcja koła kierowniczego; w r. 1855 pojawiło się koło z »pedałami«, umieszczonemi wprost w osi przedniego koła.

Konstruktorem tegoż był Fischer, fabrykant instrumentów.

Aż do roku 1860 ulepszano ciągle w Anglii i we Francji konstrukcyje »welocitypedów«, starając się zmniejszyć ich ciężar i zastąpić drzewo żelazem i stałą.

We Francji w r. 1862 fabrykant Michaux do spółki z pomysłowym robotnikiem Lallementem obmyślił ulepszoną konstrukcyję »pedałów« i nowy »hamulec«, przez co przyczynili się znacznie do rozpowszechnienia swoich maszyn i nowego sportu.

Z powodu jednak procesu z współnikami braćmi Ollivier, którzy włożyli znaczne kapitały w fabrykę welocitypedów, nastąpił zastój w produkcji i zakład upadł.

(C. d. n.)

tymianek, szałwia, to zwierzyna, to bydło, to wieczorny ryk zadowolonych wielkich wołów, to siano pachnące, to złociste zboże, to ciepła krew w naszych żyłach, to zdrowie, to wesołość, to życie. Takim jest tajemnicze tworzenie, które jest przemianą na ziemi, a przeobrażeniem w niebie.«

»Wrzućcie to w wielki warsztat, a będziecie mieli dostatek. Żywnienie pól stanowi pożywnienie ludzi. Od was zależy tracić to bogactwo i w dodatku kpić ze mnie.«

Kto ma nos do wachania, a nietylko ku ozdobie twarży, ten musiał się przekonać, że w miastach i miasteczkach naszych, zwłaszcza w letniej porze przykro oddychać. Odory i wyciewy wszelakiego rodzaju już nie szcztkiem, ale kułakiem biją w szlachetny nasz organ powonienia, a mieszkańcy chcąc zaczerpnąć nieco świeżego powietrza, muszą wlec się chyba daleko poza rogatki. (C. d. n.)

## Sprawy techniczne

### Ogrzewanie.

(Dokończenie).

Zarówno piecyki gazowe dla ogrzewań, jak i piecyki gazowe łazienkowe w krótkim bardzo czasie ogromnie się rozpowszechniły, a to z powodu, że szybko grzeją, łatwo się dadzą regulować, a nadto materiały opałowe wyzyskują znakomicie, gdyż z 5300 J. C. jakie wydaje jeden metr sześcienny gazu przy opaleniu 5000 J. C. daje się wyzyskać. Piecyki gazowe odznaczają się i tą dogodnością, że można je wykonywać w dowolnej wielkości i w kształcie różnorodnym, a ich wygląd ich zewnętrzny jest dosyć ładny. W każdym jednakże razie stałe palenie gazem kosztuje drożej niż opalenie węglem.

Jak już nadmieniliśmy, używa się także nafty i spirytusu jako materiału opałowego, a specjalnie do nich skonstruowane piecyki odznaczają się tem, że są lekkie i małe i nadają się dobrze do ogrzania lepszego takich mieszkalnych ubikacyj, w których np. przy ogrzewaniu centralnem piec właściwy jeszcze nie może funkcyonować z jakiegobądź powodu. Konstrukcja tych piecyków jest prawie taka sama jak kuchenek naftowych lub spirytusowych, w których najczęściej daną ciecz przez podgrzanie przetwarza się na gaz i tę w odpowiednich palnikach spala.

Ogrzewanie elektryczne za pomocą lamp żarowych lub oporów z emaliowanego drutu żelaznego jest stosunkowo bardzo drogie i w stosunkach ogólnych trudno byłoby brać je pod uwagę.

Ważnym krokiem naprzód w dziedzinie ogrzewania mieszkań był wynalazek pieców o długotrwałem paleniu (Dauerbrand). Składają się one z paleniska, nad którym umieszczony jest zbiornik z węglem, oraz zaopatrzone są w specjalne urządzenie dla doprowadzania powietrza z regulacją, które umożliwia słabe lub bardzo silne spalanie materiału na ruszcie. Powietrze nie może tutaj przechodzić ponad materiałem opałowym, jak to miało miejsce przy dawniejszych piecach kaflowych, lecz musi się precyzyjnie przeczyszczać przez całą warstwę palącego się węgla, a stąd powoduje o wiele intensywniejsze spalanie się go. Piece takie sporządza się najwykłej z żelaza, a często zaopatruje w okładzinę z cienkich kafli. Jako materiału opałowego naj-

lepiej jest używać antracytu, którym raz dziennie wystarczy napełnić górny zbiornik, a stamtąd sam wpada on w miarę spalania na ruszt. Piece te o długotrwałem paleniu są z powodu racjonalnego spalania węgla bardzo wydajne w ogrzewaniu, nie wydzielają dymu, dadzą się w łatwy sposób dostawić do istniejących już pieców kaflowych, a przez te zalety swe okazują się jako jedyne dla ogrzewania mieszkań. Najczęściej stosowane i najbardziej znane są piece systemu Cadé, Lönholdt, Meidinger, Zenit i iryjskie.

Z pośród ogrzewań centralnych najstarszem jest ogrzewanie powietrzem, które polega na tej zasadzie, że powietrze z zewnątrz przeprowadza się około odpowiednich powierzchni ogrzewalnych, a następnie tak ogrzane kanałami wprowadza do ubikacyj mieszkalnych. — Przy ogrzewaniu ciepłą wodą, rozprowadza się wodę ogrzaną rurami po mieszkaniach, gdzie dla uzyskania potrzebnej powierzchni ogrzewalnych przeprowadza się ją albo przez węzownice z rur, albo przez gładkie t. zw. radiatory, lub też przez szereg rur żebrowych. Ze stanowiska higieny jest to ogrzewanie najlepszem z pośród wszystkich systemów, gdyż woda, która posiada jednostajną i niewysoką temperaturę równomiernie ogrzewa otoczenie, podczas gdy np. przy ogrzewaniu powietrzem mogą się zdarzać dość łatwo nagłe i niezdrowe zmiany ciepłoty dopływającego powietrza. Nadto i ogrzewalniki nigdy się przy ciepłej wodzie nie rozgrzewają tak, aby leżące na nich cząsteczki pyłu mogły się spalać i wydzielać nieprzyjemny i szkodliwy zapach, co znowu przy ogrzewaniu parowem zawsze uiełmal zachodzi, albowiem para o temperaturze powyżej 100° C. zagrzewa bardzo silnie powierzchnię żelaznych ogrzewalników i spalanie się pyłu powoduje. Złe to da się uniknąć albo przez pielęgnowanie starannej czystości i częste omiatanie piecyków, albo przez zastosowanie ogrzewania parowo-powietrznego, gdzie w ogrzewalnikach znajduje się mieszanina pary z powietrzem o temperaturze około 70° C. do 80° C.

Zarówno ogrzewanie wodne, jak i parowe są bardzo wygodne i czyste, ogrzewanie jednakowoż piecami ma przed niemi tę wielką zaletę, że piece są niejako wentylatorami dla danej ubikacji i powodują ciągłą zmianę zużytego powietrza na świeże. Przy ogrzewaniach wodnem i parowem tej naturalnej i ciągłej wentylacji brak, a nadto według zdania niektórych kompetentnych i stopień wilgotności powietrza nie jest nigdy dostateczny. Dlatego ogrzewanie wodne lub parowe oddaje dopiero wówczas właściwą usługę, kiedy w pomieszkaniu urządzimy odpowiednią wentylację t. j. z zewnątrz doprowadzimy świeże powietrze, zaś zużyte innymi kanałami odprowadzimy.

Bezustannie postępujące zużycie pokładów węgla zmusza ludzki zmysł do otwarcia czy też wynalezienia nowych źródeł materiału opałowego tem bardziej, gdy przy obecnych konstrukcjach pieców można zużytkować najwyżej 25%, a przy kuchniach tylko 10% wartości opałowej węgla. I tak zatem użytkowuje się do palenia i ogrzewania naftę, której zapas w głębi ziemi bezwątpienia potrwa długie wieki, w końcu jednakowoż także się musi wyczerpać. Również i zwęglanie torfu przy pomocy prądu elektrycznego zdąża do uzyskania nowego źródła materiału opałowego. Najlepiej jednakże zdaje się zastąpić może te materiały spirytus, który wyrabiając z kartofli, możemy bezustannie odtwarzać tak długo, jak długo mieć będziemy ziemię zdolną do uprawy i ciepło słoneczne.



## Pouczenia i przepisy.

### Praca ręczna w szkołach.

Jan Jakób Ruseao, domagał się, aby każdy człowiek uczył się jakiegoś rzemiosła. Dziś cały świat podzielać zaczyna zdanie słynnego filozofa.

Może też dożyjemy tych czasów, gdy hebel i piła zajmą poczesne miejsce w szkołach naszych obok globusów, kompasów, kart geograficznych.

Rzemieślnicy zbyt długo uważani byli przez ogół za coś niższego. Od bardzo dawna istniał przesąd, iż rzemiosła poniżają godność ludzką i są udziałem istot ciemnych — umysłów ograniczonych. Praca fizyczna tymczasem może i powinna iść w parze z umysłową i musi z czasem zająć w programach szkolnych należne jej miejsce. Pod względem moralnym wpływ wychowawczy, rękodzielni posiada znaczenie pierwszorzędne; one bowiem nie tylko dopomagają do równoważenia zgubnego wpływu jednostronnego wykształcenia umysłowego, którego następstwem jest niechęć wśród uczniów do pracy fizycznej, lecz również budzą w nich zamiłowanie do wykonywania pewnych określonych przedmiotów co niezmiernie potęguje upodobanie wychowawców, w pracy ręcznej. A wprowadzenie rzemiosł w szkołach podniosłoby znaczenie rzemieślnika w oczach, uczniów, z których wyrosnąć mają przyszli obywatele kraju.

Pod względem fizycznym praca ręczna stanowi czynnik najbardziej sprzyjający, kształceniu zmysłów mianowicie — oka i ręki, narządów niezbędnych dla robotnika do pracy na utrzymanie.

Dla przyczyn powyższych i wielu innych jeszcze, praca ręczna w szkole początkowej cieszy się uznaniem we wszystkich krajach, gdzie za zadanie szkoły przyjęto przygotowanie do życia, a mianowicie; w Szwecyi i Norwegii, w Holandyi, Francyi, Stanach Zjednoczonych i t. p.

Pomimo tego, że praca ręczna jest niezbędną, nie powinna być traktowana w szkole jako zawodowa, której celem jest wykształcenie zdolnych rzemieślników. Dopomagać jedynie powinna do rozwinięcia wrodzonych zdolności i uzupełnienia wykształcenia uczniów, którzy nie obrali sobie jeszcze zawodu — obejmować ćwiczenia, wymagające jednocześnie natężenia oka, ręki i mózgu przeznaczane do wyrabiania sprawności dwóch pierwszych narządów pod kierunkiem trzeciego.

Tak pojęta praca ręczna stanie się jak gdyby materyalizowaniem wiedzy. W myśl powyższej zasady należy uważać pracę ręczną nie za czynnik kształcący fizycznie, lecz przeciwnie. Za dopełnienie wykształcenia umysłowego.

Takie nauczanie pracy ręcznej nie wymaga ani specjalnych narzędzi, ani wiele miejsca. Wystarczy tu będzie scyzoryk, a dla starszych uczniów młotek, obcęgi rozpalone żelazo, kilka desek, drut, gwoździe, tektura i t. p. Te same narzędzia służyć mogą dla kilku uczniów, oprócz ołówka, za który każdy z nich z osobna powinien być zaopatrzony. Jeden młotek dostateczny będzie dla 5—6 uczniów.

Praca ręczna jest sama przez się bardzo pożyteczna, nadto staje się nadzwyczaj pomocną przy studjowaniu nauk doświadczalnych. Z wielką korzyścią dla uczniów wyzyskać ją można nap. przy kreśleniu

figur geometrycznych. Ćwiczenia ręczne dopomagają jeszcze do wykonania niektórych prostszych narzędzi rzemieślniczych, przydatnych przy nauce o rzeczach, bądź przy doświadczeniach fizycznych lub chemicznych. Modelowanie i rzeźba w drzewie dopełnią nauki rysunków i ułatwią uczniom rozpoznawanie charakterystycznych cech przedmiotów, roślin i t. p., uprzystępniając w przyszłości studia nad naukami przyrodniczymi. Słowem, praca ręczna, prowadzona w odpowiedni sposób, przynieść może ogromne korzyści w szkole.

Po urozmaiceniu pracy umysłowej fizyczną, mającą na celu kształcenie umysłowe i dopomagającą jednocześnie zbliżeniu rozmaitych gałęzi wiedzy, odpowiada ściśle usiłowaniu usunięcia przegrody, istniejącej między ludźmi pracującymi umysłowo, a rękodzielnikami.

## Głosy z kraju

E. KUSIBA.

### Bank austro-węg. w Galicyi.

Długo — bardzo długo — obojętnie spoglądaliśmy na gospodarke tej instytucyi, która w całym państwie, a zatem i u nas z mocy danego jej przez państwo przywileju przyjęła na siebie statutowy obowiązek równomiernego rozprowadzania gotówki, regulowania wpłat, popierania przemysłu, handlu, rękodzieła i wyraźnie także rolnictwa.

I w tym celu kierował bank, jak we wszystkich krajach Monarchii, tak i u nas swoje filie, poustanawiał uboczne miejsca płatnicze, zapełnił biura siłami wykonawczymi (kierownikami, urzędnikami i innymi funkcjonaryuszami), otoczył filie powołanymi z grona obywatelstwa cenzorami i stworzył w ten sposób poważny aparat finansowy, który agendy banku znakomicie rozwinął, o ile o wynikach cyfry tylko świadczyć miałyby prawo.

W r. 1905 mieliśmy w Galicyi filie banku austr. węg. w Drohobyczu, Jaśle, Kołomyji, Krakowie, Lwowie, Przemyślu, Rzeszowie, Stanisławowie, Tarnopolu, Tarnowie.

Ogólny ruch w tych filiach wynosił z końcem 1904 r. K 162 milionów, zaś z końcem 1905 r. 232 milionów K, czyli 70 milionów plus. Jest to skok w jednym roku niezmiernie poważny, o którego szczegółach (nie biorąc w rachubę drobniejszych cyfr) poniżej mowa.

Stan eskontu (portfel) w tych galicyjskich filiach wynosił z końcem roku 1904 ponad 22 milionów (22.668.000), z końcem roku 1905 ponad 42 milionów (43.068.000).

Zdawałoby się, że w tych kolosalnych cyfrach znalazły pełne obywatelskie miejsce cyfry jednoczesnych dat i rachunku naszych związkowych stowarzyszeń.

Tymczasem według statystyki za r. 1904 na cały stan naszych pożyczek, wynoszący 84,5 miliona wyniósł nasz ogólny kredyt bankowy we wszystkich zakładach pieniężnych 15,5 miliona, a tego zaledwie 1,4 miliona (niespełna) znalazły stowarzyszenia drogą bezpośredniego skupu w portfelu banku austro-węgierskiego.

Za rok 1905 stosunek ów wypada jeszcze gorzej, przy podwójnym wzroście portfeli austro-węgierskiego banku. Statystyka nasza za rok 1904 świadczy najwyraźniej, że owe upośledzone przez bank stowarzysze-

nia związkowe miały wpłaconego majątku zarodowego w udziałach i rezerwach ultimo 1904, 25 milionów, co uwalnia nas od zastanawiania się nad ogromną sumą odpowiedzialnego mienia tj. poręki 245.000 członków, podówczas asocjacyję naszą stanowiących.

Rzucone cyfry niech będą najlepszą wymową i potężnym zarzutem, który stwierdza jasno i dobitnie, że filie banku w Galicyi niemal pominięły naszą organizację i że dzieje się to wbrew statutowi, który postanawia nie dwuznacznie, jakie obowiązki moralne i materialne nałożone zostały tej państwowej uprzywilejowanej instytucyi.\*

Podane powyżej cyfry każą nam domagać się od banku tego, co nam z naszego gospodarczego stanowiska słusznie należy tj. wydatnego, bezpośredniego i pośredniego poparcia.

Bank austro-węg. jest państwowym, czysto gospodarczym instytutem, jemu nie uchodzi bawić się w faworyzowanie jednostek, czy też grup finansowych, on musi rozumieć i odczuwać pełne gospodarcze położenie poszczególnych krajów, a zatem filie galicyjskie nie mogą żadną miarą trzymać się utartych szablonów, ich kierownicy, którym zakreślono dobrze zrozumianą szeroką autonomię w działaniu (?? Red), muszą wejść w treść życia ekonomicznego ogółu, muszą zatem w pierwszym rzędzie baczną uwagę poświęcić grupom gospodarczym.

Niestety mamy do zaznaczenia całkiem inne objawy, naszemu ogólnemu życiu gospodarczemu mniej przychylnie, związkom gospodarczym wprost szkodliwie, na które nie można spoglądać drżemiącym okiem, lecz czujnie bacząc, wcześniej zastąpić im drogę.

I dlatego też ani w interesie osobistym, ani też w interesie mojego stowarzyszenia, lecz w interesie 37 stowarzyszeń krajowych, które mi mandatu swego udzieliły, podniosłem protest przeciw obecnej gospodarce banku, u nas w kraju przez niektóre filie szkodliwie wykonywane.

Zasadniczym błędem jest nieufność do stowarzyszeń naszych, której niczem tłumaczyć nie można.

Przez przeszło lat 30 kierowane i rewidowane przez Związek, oparły nasze towarzystwa działanie swoje na podstawach nawskróś zdrowych, wypielegnowały i przemieniły cały zastęp słabych jednostek ekonomicznych w siły podatkowe, wyemancypowały zastępy oszczędzających, nauczyły płatności i kulancyi i zdobyły sobie posłannictwem swoim tak poważne obywatelskie stanowisko w kraju, że przeoczyć je mógł chyba cudzoziemiec, daleki znajomością naszego ustroju gospodarczego i społecznego.

(Dok. nast.)

## Przemysł artystyczny

### Piękno w życiu.

(Ciąg dalszy).

Przy urządzeniu wewnętrznym szkół również obowiązywać powinny zasady estetyczne.

Uczeń powinien być otoczony sztuką, oddychać sztuką. Ławka, na której siedzi, sufit, w który spo-

gląda, drzwi, przez które wchodzi, książka, którą czyta — wszystko to powinno tchnąć sztuką, bezwiednie, mimowolnie, samo przez się, łącząc artystycznie potrzebę piękna z użytkowaniem.

Protest przeciw wprowadzeniu sztuki do życia dzieci założyli zwolennicy obłudnej pruderyi w wychowaniu, ze względu na niemoralny kult nagiego ciała i zmysłowości, panujący jakoby wszechwładnie w sztuce.

Silna opozycja wyrosła na gruncie społecznym i ekonomicznym, wychodząc z tej zasady, że sztuka dla ludu jest zbytkiem, że tam, gdzie potrzeby materialne tak wielkim odzywają się głosem, niema miejsca na piękno i sztukę.

Niebezpiecznym wrogiem wychowania estetycznego jest też tzw. »elita«, wybrani znawcy i miłośnicy sztuki, którzy uważają ją za wyłączny swój przywilej i gorąco występują przeciw groźnym skutkom »demokratyzacji« sztuki.

Wychowanie nasze krępują jeszcze więzy poglądu średniowiecznego na zmysłowość, jako na zło i brzydotę. Tutaj szukać należy źródła odwiecznych bajek o bocianach itp. osłaniań rzeczy naturalnych. To też dziecko w rysunkach swoich przedstawia zawsze człowieka w ubraniu, który jest dlań jedynie człowiekiem prawdziwym, normalnym, człowiek nagi wydaje mu się wyjątkiem, abstrakcją, razi i miesza uczucie pruderyi, które rozwinęło się w dziecku z taką siłą dzięki wychowaniu. Jednym z najskuteczniejszych środków zwalczania tej nierozsądnej pruderyi będzie właśnie oswojenie młodzieży z pięknem w całej jego naturalnej postaci. Młodzież musi przywyknąć do oglądania nagości bez zdrożnych myśli ubocznych, musi nauczyć się brać prosto i naturalnie to, co jest naturą i prostotą.

Na poważniejsze uwzględnienie zasługuje opozycja wybranych miłośników sztuki, głoszących, że niema i być nie może sztuki dla wszystkich. Reforma nie stawia tymczasem tak wielkich wymagań, aby wielka, prawdziwa sztuka odrazu zrozumianą i odczuta być mogła przez najszerszy ogół. Idzie wszak narazie tylko o przywołanie ogółu, o wychowanie go w tym kierunku, idzie o przywołanie do życia popędów wrodzonych, a zaniedbanych, idzie o to, aby tchnąć piękno w życie. Poza tem głosy wybitnych estetyków (Veron, Guyau, Ruskin, Groos i inni) zgadzają się na jedno, że sztuka, której warunkiem jest współodczuwanie, stanowi wytwór społeczny, nie zaś wybranych jednostek. Estetyk francuski Georges Séailles położył jako godło ankiety, ogłoszonej przez pismo »La Plume« w sprawie estetycznego wychowania ogółu, następujący aforyzm: »Skoro sztuka jest tylko zbytkiem kilku wyrafinowanych jednostek, maleje i zacieśnia się, wzrasta zaś i potężnieje, skoro danem jej jest wyrażanie ideałów całego narodu«.

»Biada dziełom sztuki, których piękno odczuwa tylko artysta«. Zarówno dziecko, jak i dorosły pragną podzielić się z doznawanymi wrażeniami. Potęguje się to i wzrasta przy wrażeniach estetycznych, które wspólnie odczuwać i dzielić mogą całe grupy społeczne. Wrażenia estetyczne, odczuwane i odtwarzane w samotności, mają również znaczenie społeczne, gdyż mogą udzielać się ludziom, budzić te same uczucia i upla-

### Zupełne zwinięcie handlu

jednej z największych firm, oraz połączona z tem

### Wielka wysprzedaż

przeróżnych gatunków dywanów, portyer, firanek, stor, chodników, koców, kap na stoły i na łóżka i t. p. dała nam sposobność masowego nabycia tych towarów i sprzedajemy za bezcen jak długo zapas starczy. Kolosalny wybór konfekcyi męskiej, bielizny męskiej i damskiej, płótna, szyfonów i td. Na prowincję wysyłamy bogato ilustrowane cenniki a godnym zaufania udzielamy chętnie kredytu.

Dom towarowy i eksportowy

„Jutrzenka“

we Lwowie, ul. Trzeciego Maja 15.

styczniać te same ideały, które natchnęły twórcę. Na tem polega społeczna wartość sztuki.

Jeśli dzieło sztuki może być pewną ograniczoną sferę społeczną, to kształcenie i ćwiczenie estetyczne doprowadzić może stopniowo do odczuwania tegoż dzieła sztuki przez coraz szersze koła i masy.

Guyau, zwalczając niebezpieczeństwo tzw. demokracji sztuki, twierdzi, że sztuka stanie się kiedyś potrzebą ogólną, swego rodzaju chlebem powszednim wszystkich.

Taine wierzy, że sztuka nie może być udziałem garstki ludzi wybranych, zwraca się bowiem nie tylko do umysłu, ale i do zmysłów i do uczucia każdego człowieka i całych mas.

Nigdy artysta nie czuje się potężniejszym i bardziej natchnionym, jak wówczas, gdy się znajduje w łączności ze swem społeczeństwem i nigdy sztuka nie jest większa, jak wówczas, gdy wchodzi na tor myśli oraz uczuć, przenikających całe społeczeństwo.

Tzw. arystokracja sztuki uważa należało za wytwór wysubtelnionej i przerafinowanej kultury, więc za objaw nie zdrowy i nie naturalny.

Sztuka jest darem bogów nie tylko dla wybranych, ale dla wszystkich, którzy mają oczy do patrzenia i serca do odczuwania. Zbliży się dziś ona do tego, aby stać się dobrem ogólnem ludzkości, chce rzeźwić zniedołężnych, spragnionych poić, głodnych karmić, smutnych pocieszać — i chciałaby najchętniej tam wchodzić, gdzie pokarmem są okruchy.

Praca w kierunku kultury estetycznej wychowania estetycznego ogółu w niczem nie może przeszkodzić dążeniom do dobrobytu ekonomicznego i podniesienia się intelektualnego i moralnego mas, raczej przeciwnie dopełnić je może i scharmonizować.

się jej otrzymać pewną ilość zamówień. O ile zajęcia domowe pozwalały pomagała jej w tem matka. Oprócz tego miała siostra 3—4 uczenic, które jej dopłacały po 3 marki miesięcznie. Przez te więc lata żyliśmy wprawdzie bardzo skromnie, lecz, przynajmniej my dzieci, właściwej biedy nie zazналиśmy.

Pewnego wieczoru siedziałyśmy z najstarszą siostrą na kanapie, rozmawiając swobodnie o przyszłości; siostra miała wówczas lat 23, a ja 16. Nagle wyrwał się z piersi siostry jakiś nieokreślony głos, przechyliła nieco w tył głowę i popatrzyła na mnie dziwnym wzrokiem. Był to atak paraliżu, który odebrał jej mowę i pozbawił jej władzy w rękach i nogach. W młodości siostra moja cierpiała dłuższy czas na romatyzm; z czasem wyzdrowiała, pozostała jednak wada serca i to było prawdopodobnie powodem późniejszego paraliżu. Ta pełna życia, energii i poświęcenia się dla nas osoba — leżała teraz bez ruchu i według zdania lekarza — bez nadziei wyzdrowienia! To już było zanadto na moją biedną, czułą i kochającą nas bardzo matkę. Cios ten zupełnie ją złamał i umiała tylko płakać, płakać i płakać.

Babka nasza, 80 letnia staruszka od dawna cierpiała na nogi i nie opuszczała łóżka. Czwartego brata oddała matka właśnie na naukę do sklepu, zobowiązała się jednak ubierać go jeszcze przez cztery lata. Starsza siostra szyla w domu już od półtora roku na maszynie i w ten sposób nieco zarabiała. Najmłodsza siostra miała zaledwie 8 lat i na jej tylko wychowanie pobierała matka od miasta szczupły zasiłek. Ja uczyłam się rok zycia paltotów, zarutek i t. p. damskich okryć — nie wiele się jednak nauczyłam, gdyż siedzenie ciągle, było dla mnie, która się zawsze rwałam do wolności, powietrza, słońca, straszną męczarnią i nigdy na seryo nie mogłam się pracą zająć. — Takie były stosunki w naszym domu — kiedy nazajutrz po tym strasznym wypadku z najstarszą siostrą należało coś postanowić co do dalszego prowadzenia krawieczyzny. Starsza siostra była zdania, że absolutnie nie możemy dalej przyjmować roboty sukien — ja chcąc nie chcąc musiałam się na to zgodzić. Oddaliśmy więc wszystkie pomocnice i uczennice. Tak, ale pieniądze trzeba było zarobić bezwarunkowo, gdyż inaczej czekała nas śmierć głodowa. — Bez przestanku myślałam nad tem, aby mojej rodzinie jakoś pomódz; wreszcie przyszedł do przekonania, iż mając dobre wzory kroju — a te mieliśmy w domu — można przecież suknię uszyć. Pozostawało tylko prosić nasze dotychczasowe klientki, by zechciały mi materye zostawić i powierzyć robotę. Nawet bez wielkich trudności przeprowadziłam moje postanowienie. Jedne panie pozostawiły mi swoje materye z litości, inne dlatego, że obiecała „bardzo tanio“ robić. Było wreszcie kółko zacnych pań, które powierzając mi robotę, zapewniały, iż czynią to na „próbę“; — i jeśli nawet robota nie będzie bardzo dobra mimo to — zapłacą. — Od ich sukni zaczęłam robotę. Nie od razu jednak zabrałam się do krajania. Najpierw przeczytałam kilka razy objaśnienie znajdujące się w żurnalach, następnie wycinałam formy z papieru, składałam w ten sposób całą suknię i mierzyłam na mojej młodszej siostrze godzinami, tak, iż już biedna męczennica wprost ustać na nogach nie mo-

## Sprawy kobiece.

### W walce o byt.

(Opowiadania autentyczne).

#### 1) Krawcowa.

Kiedy nasz ojciec odumarł, zostało nas — razem z matką i staruszką babką, która od dłuższego czasu przy nas mieszkała, siedmioro. Naturalnie cały kłopot o gospodarstwo domowe i wychowanie na nowo, młodszych rodzeństwa spadł na moją matkę i najstarszą 17-letnią siostrę. Pensya jaką matka pobierała na wychowanie swych małych dzieci wystarczała zaledwie na zapłacenie mieszkania, żadnych innych dochodów matka nie miała. Tak samo babka i matka były wdowami po miejskich urzędnikach i pobierały bardzo niskie pensye wdowie. Trzech najstarszych braci służyło właśnie przy wojsku, więc od nich nie można było wyglądać żadnej pomocy. Jeszcze za życia ojca wyczuliła się siostra najstarsza nieco krawieczyzny, więc teraz przez wielkie zabiegi — przeważnie w kółku znajomych udało

Pierwsze galic. Towarzystwo akc. 36  
**Rafineryi spirytusu**  
 we Lwowie 87

poleca  
 swoje zna-  
 lomite  
 wyroby  
 jako to:

Wódki polskie, Rozolisy, Likieri, Starka litewska, Nalewki, Miłucha. Romy. SPECYAŁY: Absynt, John Bull, Maraschino, Maraschino słodzone.

SKŁADY: Pasaż Hausmana, pl. Kapitulny 3., pl. Bernardyński 2

gła. Po tygodniu takich przygotowań zabrałam się dopiero do krajania sukni. — Jeżeli z czemś nie mogłam sobie w żaden sposób dać rady, szłam wtedy do łóżka mojej chorej siostry po radę. Siostra jednak mogła tylko bardzo delikatnie poruszyć głową. Stawiałem tedy pojedyncze pytania tak, iżbym z jej ledwo dostrzegalnego poruszenia głowy mogła zmiarkować odpowiedź. — Gdy tylko chciała dłuższe zadawać pytania, zaraz widziałam w jej wielkich oczach bezdeny ból i smutek, i nie mogłam się od płaczu wstrzymać, czego przy chorej należało unikać. — Ach, to były straszne chwile! Takie zwątpienie i boleść ogarniała mnie, iż ani w dzień nie robić ani w nocy spać nie mogłam. Mimo nadzwyczajnego wysiłku z mej strony — nigdy nie byłam z mej roboty zadowolona. Nieraz wprost oburzała się młodsza siostra, która mi pomagała, gdy ja pręła to, cośmy obydwie przez całe godziny uszyły. Nigdy ze siostrą nie mogłyśmy się zgodzić; gdy nawet dobrą była robota, to ja twierdziłam przeciwnie. Ta różność usposobień została nam na całe życie. Siostra jednakże była mądrzejszą odemnie i dlatego później nie sprzeciwiała się mi wcale, gdy chciałam pracować i na nowo szyć. Gdy wreszcie suknia była całkiem gotowa, prosiłam klientkę jeszcze raz do próby, wymęczyłam ją długo i dopiero gdy ta oświadczyła, iż jest całkiem z mej roboty zadowolona, uspokoiłam się, kilka godzin bowiem przed próbą, tak byłam zawsze podniecona, iż wprost mówić nie mogłam. Następnie po próbie poprawiwszy jeszcze niektóre małe usterki — dopiero odesłałam suknie.

(C. d. n.)

## Kronika techniczno-przemysłowa

**Nowy wynalazek.** Pan Zygmunt Piotrowski w Poznaniu uzyskał patent w Niemczech na zakończenie nogi u mebli specjalną kulka, zastępującą dzisiejsze kółka. Nowy przyrząd urządzony jest bardzo praktycznie i każdy przytwierdzić go może do nóg foteli, łóżek, fortepianów itd. Posiada on tę zaletę, że nie wyciska dziur w dywanach. Kula większa obraca się swobodnie przy pomocy małych kulek, znajdujących się wewnątrz przyrządu.

**Do producentów naftowych** z krótką odezwą zwraca się komitet producentów ropy, wzywając do jak najliczniejszego udziału w zwołać się mającym wiece u naftowym, który zadecyduje ostatecznie o zakończeniu obecnego przesilenia naftowego.

**Nowa instytucja finansowa** rozpoczęła w dniu 12. b. m. swoją czynność w naszym mieście. Po szeregu finansowych instytucji wiedeńskich zagląda do naszego kraju instytucja czeska. Praski Bank kredytowy otworzył filię, w której program czynności wchodzi w znacznej mierze udzielanie i ułatwianie kredytu przedsiębiorcom i przemysłowcom krajowym.

**Milionowe dochody z Szwajcaryi z turystyki.** Władze szwajcarskie wydały surowe przepisy ograniczające jazdę samochodami, skutkiem czego powstała pewna obawa, że część najbogatszych turystów w zaniecha wycieczek do Szwajcaryi. Obawa ta wszakże okazała zupełnie płonną — sezon tegoroczny był świetny.

Według obliczenia przypuszczalnego suma zapłacona hotelarzom i właścicielom pensjonatów wynosi przeszło **60 mil. fr.**, do czego dodać należy jeszcze **20 mil. fr.** zapłaty za przejazd kolejom i parowcom. W ciągu całego sezonu zwiedziło w r. b. Szwajcaryę przeszło **500,000 osób.**

**Wystawy japońskie w Europie.** Japończycy zamierzają rozpowszechnić wyroby swoje w Europie. Jak donoszą z Tokio, wkrótce urządzone będą w różnych stolicach europejskich muzea handlowe i wystawy przemysłowe.

**Biura nieustającej Wystawy budowlanej w Krakowie** przeniesione zostały z dniem 15. września do własnego lokalu w domu Towarzystwa technicznego przy ul. Straszewskiego (naprzeciw Uniwersytetu) i otwarte są codziennie w godzinach od 9 do 12 i od 3 do 6. —

Ponieważ kierownik Wystawy urzęduje przeważnie w godzinach popołudniowych, uprasza więc pp. przemysłowców o zgłaszanie się w sprawie wyboru miejsca w tych godzinach.



## Drożyzna mieszkań.

Napływ ludności wpływa nietylko na obniżenie płac w różnych zawodach, zwłaszcza odnośnie do robotników niekwalifikowanych, ale podwyższa równocześnie cenę mieszkań. Drożyzna ta nie ogranicza się do małych mieszkań, lecz wobec napływu ludności z Królestwa i Rosyi także z klasy średniej, drożyzna mieszkań rozciąga się także na mieszkania średnie i większe.

Dalszą przyczyną ogólną są coraz wyższe cła na środki żywności i podrożenie tych środków; przezco podnosi się zwolna cena wszystkich robót, a tem samem coraz to droższe są roboty budowlane.

Wreszcie specjalnie austriacką przyczyną jest kolosalnie wysoki podatek czynszowy z dodatkami.

Czy przyczyny takie, działające bez przerwy, mogą powodować nagłe skoki w cenie mieszkań?

Począwszy od 1898 r. do mniej więcej 1902 r. mamy nagły wzrost podatku mieszkaniowego o blisko 50%. Podwyższenie to nadzwyczajne podatku czynsz. zostało wprost spowodowane przez praktykę administracji podatkowej, która w ciągu kilku lat wyśrubowała te podatki w sposób nigdzie w Austrii niepraktykowany.

Kupcy i rzemieślnicy cierpią potrójnie przez tę drożyznę, po pierwsze przez to, że płacą wyższy czynsz za mieszkanie, powtóre przez to, że płacą wyższy czynsz za sklep, względnie warsztat, a po trzecie dostają kwestyonaryusze od władzy podatkowej, mniej więcej następującej treści: „Dochodzenia wykazały, że Pan płacisz wysoki czynsz za mieszkanie i wysoki czynsz za sklep, z czego wynika, że Pan masz znacznie większe dochody, skoro Pan jest w stanie ponosić takie wydatki“ etc. etc.

Niewątpliwie musi to być droga samodzielna, zupełnie niezależna od drogi, jaką postępują właściciele

**W. Primus i S. Jglicki**

Lwów, ul. Jagiellońska 1. 12.

Materye na meble, portiere, firanki, story, dywany, chodniki. Meble do salonów, jadalń, sypialń i t. p.

**Tapety.**

Własna pracownia tapicerska.

realności. Były już zwoływane ankiety w Austrii w sprawie drożyny mieszkań, które identyfikuje się u nas ze sprawą uregulowania podatku czynszowego, pisano bardzo wiele o tej kwestyi, ale niestety dotąd nie zdołano jej rozwiązać. Pewną jest rzeczą, że podatek wysoki na mieszkania wywiera podobne skutki, jak wysokie cła na zboże; jedno i drugie podraża cenę, cła podrażają cenę środków żywności, podatek czynszowy podraża cenę mieszkań, ale co robić? Socjaliści wołają: „precz z cłami na zboże, wtedy niewątpliwie środki żywności będą tańsze. Mamy tego dowody niezbite, w Anglii, gdzie nie ma cła, zboże jest znacznie tańsze, niż np. w Austrii, Niemczech etc.“ Czyżby ta sama zasada mogła być stosowaną odnośnie do mieszkań? Precz z podatkiem czynszowym — byłoby hasłem stosunkowo prostem — nieestety jednak nie tak skutecznym dla lokatorów.

Uczeni ekonomiści austriacy zdają sobie sprawę z trudności, które tu zachodzą, wiedzą, że opusty podatkowe głównieby wyszły na korzyść tych osób, którzyby byli w chwili wejścia w życie ustawy właścicielami realności, po prostu rzeczby się miała tak, że ten, któryby w tej chwili był właścicielem realności, która była dotąd warta np. 100.000 kor. z chwilą uchylecia podatku czynszowego żądałby za nią 200.000 kor. Nowy właściciel jużby nie czuł wcale dobrodziejstwa ustawy, bo on za dom już zapłacił podwyższoną cenę 200.000 kor., a więc już ma zwyczajny procent z domu, więc też nie miałby nawet powodu do wdzięczności wobec społeczeństwa za zniesione podatki. Słowem, tak jak nagłe podwyższenie podatku czynszowego jest konfiskatą majątku właścicieli realności, pociąga bankructwo właścicieli, ale na cenę mieszkań bezpośredniego wpływu nie wywiera, tak samo znów naodwrot opust nagły podatków jest darowizną uczynioną właścicielom realności ale na cenę mieszkań nie wpływa bezpośrednio wcale.

(C. d. n.)

## Nadesłane

### SPOŁEM!

„W szczęściu wspólnem wszystkich cele“.  
A. Mickiewicz.

Tygodnik, poświęcony sprawom kooperacyi. Adres redakcyi i administracyi: Warszawa, Wspólna 79. Wychodzi w każdą sobotę od 1. Października 1906 r.

### Od Redakcyi.

Rozpoczynając wydawnictwo tygodnika, poświęconego wyłącznie sprawom współdzielczości w jej najróżnorodniejszych formach kooperatyw spożywczych, wytwórczych i kredytowych, uważamy za swój obowiązek wyjaśnić pobudki, które nas skłaniają do podjęcia takiego wydawnictwa, oraz wskazać zadania, jakie sobie nakreślamy.

Gdy chodzi o poprawę materyalnych i kulturalnych warunków bytu warstw pracujących, istnieją dwie drogi — dwa łożyska, do których zbiegają się usiłowania ludzkie.

Pierwsza z nich — to droga walki: ludzie łączą się tutaj w partje polityczne, związki zawodowe, ażeby

za pomocą solidarnego nacisku czy to na pracodawców czy na rząd uzyskać dla siebie lepsze warunki pracy, higieny, wychowania publicznego, gospodarki miejskiej, kontroli podatkowej itp. Zasadniczą cechą działalności ludzkiej w tej dziedzinie jest to, że rezultaty jej zależą nie od nas samych tylko, ale i od strony przeciwnej, od przewagi sił jednej z stron walczących czy też od wzajemnej ich ugody. Nie podajemy w wątpliwość doniosłości wysiłków ludzkich w tym kierunku, ale nie uznajemy uroszczeń przywódców tego ruchu do wyłączoneści, do pochłaniania wszystkich sił społecznych jedynie dla tej walki. Niemasz jedyne go środka przeciwko nędzy i wadliwościom ustroju społecznego! I choć słyszymy głosy, że w chwili obecnej wszystko inne, aniżeli walka, oczekiwanie reform z góry, powinno zejść na bok, — za obowiązek sobie poczytu jemy podjąć pracę w innym kierunku, dotąd u nas zaniedbanym, a dziś mającym wszelkie widoki rozwoju niekierowanego.

Tą inną drogą — drugim łożyskiem pracy dla dobra publicznego jest zrzeszanie się ludzi dla celów zbiorowej samopomocy, dla celów kooperacyi. W przeciwstawieniu do pierwszej nie chodzi tutaj o to, żeby na kimś drugim wymóc ustępstwo, ulgę, poprawę, lecz o to, żeby przez zbiorowe racjonalne użycie posiadanych środków czy zarobku ująć w swoje ręce zaspokajanie swoich potrzeb i w ten sposób osiągnąć największą sumę dobrobytu.

Narodzinom ustroju kapitalistycznego w Europie Zachodniej towarzyszyła nowa idea wolnej konkurencyi — wiara, że każdy człowiek, dążąc do celów osobistych drogami, jakie sam uzna za najlepsze, najlepiej się przyczynia do wzbogacenia i szczęścia kraju. Ale przekonanie, że samo starcie interesów jednostek czy klas zapewnia szczęście społeczeństwu, nie było długotrwałem. Stare hasło wojującego kapitalizmu: każdy za siebie, a resztę niech dyabli wezmą! — nie mogło się długo ostać wobec przejmujących grozą skutków wybujałej gospodarki indywidualistycznej. I oto wielki humanista Robert Owen toruje drogę nowemu prądowi społecznemu. Pod wpływem jego prac w dzielnicach fabrycznych Jorkshire'k i Lancashire'u powstają zarodki nowej gospodarki przemysłowej, pierwsze pędy ruchu kooperacyjnego. W przeciwstawieniu idei wolnej, niczem nie krępowanej konkurencyi: każdy za siebie! — dewizą nowego prądu jest: pracujmy społem! I oto od lat 60 w Anglii, tym klasycznym kraju kapitalizmu, z nieprzewartą siłą z roku na rok rozwija się i rośnie nowy świat — demokracja przemysłowa, gdzie handel i przemysł jest prowadzony przez lud i dla ludu. Ruch współdzielczy obejmuje już tam miliony ludzi, rozporządza setkami milionów kapitału, powstałego z drobnych robotniczych oszczędności. W dziedzinie nauk ekonomicznych zajmuje on coraz poważniejsze miejsce, stwarzając nowy kierunek, t. zw. szkołę kooperatywną.

Na wozach Unione Cooperativa w Medyolanie można spotkać dziwną zdawałoby się reklamę — napis: Czem jest dziś spożywca? — Niczem. — Czem być

Magazyn towarów modnych męskich i galanteryjnych

# Adama Przylibskiego

w Łwowie, plac Halicki 3 — poleca

Bieliznę męską najlepszego gatunku białą i kolorową, ze znaną marką ochronną „Lwem“. Rękawiczki. Kapelusze twarde i miękkie. Krawaty w wielkim wyborze. Chusteczki jedwabne, batystowe i płócienne. Szkarpetki i pończochy. Kaftaniki i spodnie jedwabne, wełniane i bawełniane. Parasole jedwabne, półjedwabne i wełniane damskie i męskie. Obuwie dla Pań i Panów. Pantofle damskie i męskie. Kalosze, Torby, kuferki, paski do płedów. Szczotki grzebienie. Perfumeryę z fabryk krajowych, francuskich i angielskich. — Zamówienia zamiej. skutecznie się odwrotną pocztą, nie licząc kosztów opakowania.

powinien? — Wszystkiem! Jest to hasło kooperatystów w całym świecie.

Źródło siły stowarzyszeń współdzielczych tkwi nie w ich liczbach kapitału, obrotu rocznego, ale w rzetelnym przejściu się członków zasadami kooperacji. Nie kapitał, ale człowiek, pełen inteligencji, charakteru i wiary, jest tutaj siłą twórczą I aczkolwiek — mówi H. Müller, sekretarz związku kooperatyw szwajcarskich, — działalność kooperacyjna obraca się w atmosferze towarów, cen, procentów, bilansów, — treści tego ruchu nie można sprowadzać do obrębu czterech działań arytmetycznych. Kooperatyzm — to potęga duchowa, torująca sobie drogę w wielkim świecie przemysłowym, nic jednak nie tracąca w nim z siebie. Stoi ona na wyższym poziomie, aniżeli siły ekonomiczne, dąży do kierowania nimi w interesie organizujących się spożywców, a więc z czasem całego społeczeństwa.

Porównyując rezultaty, osiągnięte na tem polu gdzieindziej, z tem, co u nas istnieje, widzimy cały ogrom pracy dla dobra publicznego odłogiem leżącej. Więzy dotąd krępujące tę sferę działalności opadają i najpilniejszą dziś w naszym pojmowaniu sprawą jest zwrócenie uwagi publicznej na tę zaniedbaną dziedzinę pracy twórczej. Ale nietylko wskazywać potrzebę, lecz pracować praktycznie zacząć należy. Wiedza musi tutaj iść ręką w rękę z praktyką, szerzeniu zasad koope-

ratyzmu musi towarzyszyć umiejętne organizowanie i prowadzenie samych kooperatyw.

W krajach o bardziej rozwiniętej kulturze demokratycznej wydawnictwa takie, jak nasze, powstawały jako naturalny wynik ruchu kooperacyjnego, z inicjatywy i pod kontrolą związków zrzeszeń współdzielczych. Tygodnik nasz powstaje, jako rezultat zabiegów paru zaledwie jednostek. Ale za najszcześniejszy moment w pracy swojej uważać będziemy tę chwilę, kiedy wydawnictwo nasze będziemy mogli oddać w ręce bardziej odpowiednie — w ręce zjednoczonych samorządnych współdzielczych stowarzyszeń polskich. Odwołujemy się i liczymy na pomoc i współpracownictwo wszystkich rozproszonych dotąd zwolenników ruchu współdzielczego. Dewizą naszą zawsze będzie: pracujmy razem!

Sprawa udziału kobiet w ruchu współdzielczym będzie przez nas również traktowaną. Jest to dziedzina życia, w której kobieta jest już całkowicie równouprawnioną i może wykazać wszystkie swoje zalety obywatelskie. Oprócz zajmowania się sprawami stowarzyszeń współdzielczych na równi z mężczyznami są jeszcze specjalne cele wychowawcze i gospodarcze, dla których kobiety-kooperatystki łączą się w oddzielne towarzystwa, jak to widzimy np. w Anglii.

Warunki prenumeraty: Z przesyłką pocztową rocznie 4 rb., półrocznie 2 rb., kwartalnie 1 rb.

## EDMUND LIBAŃSKI

zaprzysiężony Inżynier cywilny  
z upoważnieniem rządowem

przeprowadza i wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres  
miernictwa, inżynierii budownictwa lądowego i wodnego a to:

1. Wszelkie, pomiary, plany dla podziału gruntów, lasów, parcelacyi, komasacyi, oraz sprawdzenia i regulacyi granic.
2. Plany niwelacyjne i projekty regulacyi rzek, potoków jakoteż osuszenia lub nadawania gruntów, oraz projekty dla przemysłowego wyzyskania sił wodnych.
3. Trasowania i projekty dróg, mostów, oraz kolejek polnych, leśnych i gospodarczych.
4. Projekty budynków wiejskich i miejskich, oraz zakładów przemysłowych.
5. Zdjęcia i projekty dla regulacyi i asanacyi miast.
6. Wszelkie oszacowania, w powyższym zakresie.
7. Udziela porady w sprawach technicznych, inżynierskich, budowlanych i przemysłowych.
8. Udziela informacji w sprawach wynalazków i patentów.

Koszta czynności z robót poruczonych normalne, według ustawowo obowiązujących taryf i odnośnych przepisów, lub też wedle umowy.

## Do sprzedania.

- 1 Motor 30 Hp benzynowy mało używany.
- 1 Dynamo kompletne 80 volt, 120 Amp.
- 1 Kocioł parowy stojący, jak nowy 2'90 wysoki 1'20 obw., 23'50□ powierzchnia ogrzania.
- 1 Młot transmisyjny nowy 350 kłgr. ciężar udeżenia.
- 2 Tokarnie do kół toczenia.
- 3 Tokarnie Egalizirki 2—4 m. długość toczenia.
- 1 Motor naftowy 3 Hp. Urządzenie giserniane, wentylator, kuplak, młynek, skrzynki i kranik.
- 3 Hyblarki stolarskie. 1 Piła taśmowa. 4 Bormaszyny.

**Wszystko bardzo tanio do nabycia.**

Blizsze informacje przez Administrację „Przemysłowca“, Lwów, Akademicka 26.

WYTWORNA ILUSTRACJA TYGODNIOWA - -

## „ŚWIAT“

KILKADZIESIĄT ILUSTRACJI W KAŻDYM NUMERZE, KARTY ALBUMOWE, POWIEŚCI, NOWELE, ARTYKUŁY Z ŻYCIA I SZTUKI. KWARTALNIE 6 K. KRAKÓW, ZYBLIKIEWICZA 1.

**Impregnowane**

## plótna nieprzemakalne

(wańtuchy — Wasserdicht)

na płachty nieprzemakalne z uszyciem i okuciem po 2 kor. za 1 m<sup>2</sup> poleca

I. galicyjska fabryka worków i płócien impregnowanych

**Jan Bieniek w Dębicy.**

## Przegląd - Techniczny

Tygodnik poświęcony sprawom techniki i przemysłu.

Adres Redakcyi i Administr.:  
**Warszawa, Włodzimirska 3.**

**PRZEDPŁATA:**

W Warszawie: rocznie 10 rub., półrocz. 5 rub., kwartalnie 2'50 rub.; z przesyłką rocz. 12'—, półrocz. 6'—, kwart. 3'— Numer pojedynczy 30 kop.

**CENA OGŁOSZEŃ:**

Jednorazowo za całą stronę rb. 13, za półstr. 8'—, za ćwierć str. 4'—, za jedną ósmą 2'50, za jedną szesnastą rub. 1'50.



## „Krytyka“

miesięcznik, poświęcony sprawom społecznym, nauce i sztuce, wychodzi rok VIII. w Krakowie.

**Redaktor i wydawca: Wilhelm Feldman.**

**KRYTYKA**, stojąc na stanowisku narodowym, pielęgnuje ideały ogólnie ludzkie. Urzeczywistnienie ich widzi w wyzwoleniu narodu, klasy pracującej i jednostki przez radykalne przeobrażenie społeczne i polityczne tudzież przez opieranie życia jednostkowego i zbiorowego na głębokiej podstawie kultury etycznej i estetycznej — zaznajamia więc ogół z najnowszymi prądami na tych polach i z szczególniejszą uwagą śledzi ruch nowej, tak zwanej modernistycznej literatury i sztuki polskiej.

W roku 1901—1905, drukowali w „Krytyce“ prace swoje: prof. J. Baudoin de Courtenay, prof. Odo Bujwid, Stanisław Brzozowski, K. Bujwidowa, Jerzy Brandes, Leo Belmont. dr. H. Biegeleisen, prof. Piotr Chmielowski, dr. Z. Daszyńska Golińska, Ignacy Daszyński, D-mol, G. Daniłowski. W. Feldman, prof. dr. L. Gumplowicz, dr. Wł. Gumplowicz, dr. Witold Jodko, Marya Konopnicka, Jan Kasprówic, dr. W. M. Kozłowski, Ludwik Kulczycki, L. Krzywicki. dr. Kazimierz Krauz, Jan Lorentowicz, Iza Moszczeńska, Tadeusz Miciński, dr. J. W. Marchlewski, A. Niemojewski, A. Nowaczyński, dr. K. Nitsch, Wł. Orkan, B. Ostrowska, S. Posner, T. Pini, L. Płochocki, St. Przybyszewski, Wł. Perzyński, Wł. St. Reymont, Sewer, J. Stein, Leopold Staff, W. Sieroszewski, Artur Słowiński, M. Sokolnicki, Kazimierz Tetmajer, Leon Wasilewski, St. Witkiewicz, St. Wyspiański. G. Zapolska, Stefan Żeromski, K. Zawistowska, dr. Jerzy Zuławski i w. innych.

Prenumerata „Krytyki“ wynosi w Austrii rocznie 12 K., w Niemczech 12 m., w innych państwach 16 fr. Przyjmuje się też abonament półroczny i kwartalny. Dla Królestwa i Cesarstwa prenumerata wynosi rocznie 7 rub. 60 kop.

Adres wydawnictwa: Kraków, ul. Stachowskiego I. 14.



## Gwarectwo naftowe i woskowe „Niebyłów“

**we Lwowie**

zatwierdzone dekretem c. k. starostwa górniczego w Krakowie

**z dnia 14. kwietnia 1906 I. 1497**

nabyło od „Syndykatu Niebyłówskiego“ znaczne kompleksy terenów naftowych i woskowych w Niebyłówie, w mioceńskiej formacji solnej (górnym oligocenie). Tereny te obejmują między innymi przeważną część znanej parceli „Ropienki“ o kilkuset starych „duczkach“ (płytkich studniach naftowych).

Walne zgromadzenie gwarków z dnia 5. czerwca br. uchwaliło rozpocząć roboty wiertnicze.

Emitowano 106 kuksów (listów udziałowych). Każdy kuks może być podzielonym na 10 parcyatów (części). Kuksy i parcyaty wydaje c. k. okręgowy urząd górniczy w Stanisławowie.

Przewodniczącym komitetu nadzorczego jest Wny *Leonard Wiśniewski*, poseł na Sejm krajowy. Dyrektorami są Wn dr *Jan Deskur*, dyrektor Banku parcelacyjnego we Lwowie, *Kazimierz Gąsiorowski*, inżynier górniczy we Lwowie i dr. *Wiktor Ungar*, adwokat krajowy w Drohobyczu.

Obecna (emisyjna) cena kursu wynosi 700 kor., a parcyatu (1/10 część kursu) 80 kor

Walne zgromadzenie gwarków z dnia 5. czerwca b. r. wstawiło wpłatę na roboty kopalniane od kuksu po 800 kor., a od parcyatu po 80 kor. Kwoty zaliczone na wpłaty będą od dnia rozpoczęcia robót kopalnianych na rzecz wpłacającego gwarka na 4 prc. oprocentowane.

W myśl powszechnej ustawy górniczej nad ochroną praw gwarków (właścicieli kuksów i parcyatów) czuwa władza górnicza, kontrolująca działalność Zarządu gwarectwa.

Generalne zastępstwo sprzedaży kuksów i parcyatów otrzymała firma

## Ostrowski i Cudek

Dom handlowy dla interesów przemysłowo-naftowych, Lwów, Kopernika I. 21., która udziela w tej mierze informacji.

# SPÓŁKA NAFTOWA

## „RYPNE“

Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką  
**dla eksploatacji terenów naftowych**  
 na których już nabyła prawa górnice.

(W pierwszym rzędzie Rypne, obok Niebytowa.)

### Skład Rady zawiadowczej:

Załoziński Roman, profesor, <i>prezes</i> .	Dr. Bałaban Teodor, lekarz, <i>wiceprezes</i> .
Dr. Bartoszewicz Stef., sekr. kraj. Tow. naft.	Dr. Diamand Bernard, dyrektor rafinerii.
Marya Narkiewicz-Jodko, właśc. dóbr.	Podhorodecki Włodzimierz, architekt.
Dr. Ungar Wiktor, adwokat.	Dr. Wittlin Bernard, adwokat.
Inż. Wolski Wacław, przemysłowiec.	

### Skład Komisji rewizyjnej:

Dr. Władysław Stesłowicz, sekretarz lwowskiej Izby handlowo-przem.	Dr. S. Wassermann, adwokat.
	Alfred Głowiński, właściciel dóbr.

### Skład Dyrekcji:

Dr. Edward Lilien, adwokat. Lwów.	Inż. Edmund Libański. Lwów.	Arnold Fiorowicz, przemysłowiec. Rypne.
--------------------------------------	--------------------------------	--

Bliższych wyjaśnień udzielają i przyjmują zgłoszenia do udziału w Spółce:  
 członkowie Dyrekcji oraz Administracja „PRZEMYSŁOWCA“.

**Wpisowe do Spółki wynosi 10 koron.**

**Udział jeden . . . . . 200 „**





## Czasopismo techniczne

Organ Tow. politechn. we Lwowie.  
Ogólnego zbioru rocznik XXIX.

Wychodzi dnia 10. i 25. każdego miesiąca.

Przedpłata z przesyłką pocztową wynosi:  
w Austrii rocznie 18 kor., w Niemczech  
15 mk., w Rosyi 7 rb.

Numer pojedynczy kosztuje 1 kor.

Redakcja i administracja  
znajduje się  
przy ulicy Zimorowicza l. 14. (Il. p.)



Artyst. zakład rytowniczy

## MAKSA GLÄSERMANA

23 Lwów, ul. Sykstuska l. 17

wykonuje gustownie i tanio:



stampilie kauczukowe  
i metalowe, tablice i na-  
pisy z metalu lane i mo-  
siężne grawirowane,  
numerytory i stemple  
datowe, marki pieczęt-  
kowe, odznaki dla stra-  
ży, obcęgi do plomb  
i t. p.

14 Kosztorysy bezpłatnie. 65



## FABRYKA produktów chemicznych i farb TOWARZYSTWA z o. p. BRODY-DWORZEC

poleca:

Farby wodne we wszelkich kolorach.  
Farby dla konstrukcji żelaznych.  
Farby dla konserwowania konstrukcji  
drzewnych.

Farby emaliowe różnych gatunków.  
Earba krzemionkowe (Silicat).  
Farby dla maszyn parowych.  
Farby dla wagonów kolejowych.  
Glazury dla browarów i gorzelń.  
Lak izolacyjny dla przewodów elektr.

*Fabryka rozpocznie stopniowo też wyrób  
innych farb i produktów chemicznych.*

Fabryka surogatów kawy w Horodence,  
poszukuje kilku zdolnych podró-  
żujących agentów handlowych, pracujących  
wyłącznie w dziale artykułów spożywczych.

## Tkálnia korczyńskich płócien domowych i czysto lnianych webowych

stosownych na Koszule. Prześcieradła bez szwu.

Dymy, Ręczniki, Dreliszki, Ścierki i t. p.,  
Kamgarny, Szewioty, bardzo doborowe ma-  
terye na jesienne i zimowe ubrania dla  
Mężczyzn, Dam i Dzieci.

Po umiarkowanej cenie poleca i wysyła  
próbki z oceną na żądanie darmo i opłatnie

## Tkálnia płócien Józefa Józasa

„Pod opieką Najsw. Rodziny“

w Korczynie (obok Krosna).

36 Pierwsza 5

Krajowa Fabryka  
wrobów masarskich

## A. Pinkelsteina

we Lwowie

plac Gołuchowskich l. 2.

poleca swe znane wroby

wędlin, salami i t. d. 57

# Patenty

na wynalazki

wyjednywa 15

## Kazimierz Ossowski

**Biuro patentowe**

Petersburg, Wozniesieńskijski pro-  
spekt 3.

65

Poszukuję motoru  
benzynowego 10 KP

Wysocki Lwów, Długo-  
sza 33.

**600-800** koron da  
człowiek

młody, żonaty, inteligentny  
(uniwersytet), Królewak za  
wrobienie odpowiedniej po-  
sady. — Pożądane zajęcie  
w cukrowni. — Świadcstwo  
z odbytej kampanii w cha-  
rakterze chemika posiada.  
Oferty z warunkami do 1.  
września: Zakopane, poste-  
restante „Interes“.



## Golezowska fabryka cementu portlandzkiego Golezów

Najlepsze polecenia na żądanie do usług

(stacya kolei, poczta i telegraf na miejscu).

Roczna produkeya 1,200.000 — 1,500.000 etn. metr. portland-cementu.

Zawsze jednostajny — pierwszej jakości — najprzedniejszej miąłkości.

132 Przewyższa znacznie przepisy normowane przez Stow. austriackich inżynierów i architektów. 58

**SPECYALNOŚĆ:** cement do wrobu posadzek i kamienia sztucznego  
rur i dachówek cementowych.

Upraszamy uprzejmie o powoływanie się przy zamówieniach na ogłoszenia „Przemysłowca“.

## Spółka kredytowa budowniczych

stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką  
we Lwowie ul. Hetmańska I. 12. p. I.

Dostarcza swoim członkom wszelkich materiałów budowlanych wagonowo i w różnych ilościach jako to: Wapno, cegłę, cement, gips, wapno hydr., drzewo budulcowe, żelazo, blachę, piece karlowe, cegłę i glinę ogniotrwałą, płytki kamionkowe, cementowe wyroby, asfaltowe wyroby, kamień tarnopolski, trembowelski, polański i demiański, patent. drzwiczki kominowe i wentylacyjne, powielacze ciepła do pieców oszczędzające 50% paliwa, płyty słomiane i gipsowe, posadzki deszczukowe i ksyolitowe nieprzemakalne i t. d. Udziela kredytów na weksle, skrypta dłużne, hipoteki, cesy i t. d. składa za swych członków kaucyje budowlane. Przyjmuje wkładki oszczędności na 4½%.

Od udziałów płaci dywidendę; dotychczas płaciła zawsze 5%. Z czystych zysków tworzy fundusz zaopatrzenia dla wdów i sierót po członkach. Statuty, wszelkie ceny i wyjaśnienia udziela zawsze najchętniej

**Zarząd.**

## Wodociągi

dla miast, gmin, folwarków, fabryk, ogrodów, gmachów publicznych, domów prywatnych itd.

Poszukiwanie i uchwycenie źródeł. — Ustawianie pomp.

Instalacje domowe z klozetami i łazienkami.

Łaźnie, mechaniczne pralnie, suszarnie i t. d.

projektuje i wykonuje

# Aleksander Wiktor Świetlik

we Lwowie, Szopena 6. Telefon Nr. 737.

## Examinowany maszynista

oraz monter różnych konstrukcji maszyn, obznajmiony również z instalacjami oświetlenia elektrycznego poszukuje posady.

M. M. poste restan. Borysław.

Rządowo

uprawniona

## Fabryka wód mineralnych

**sztucznych i specjalnie leczniczych**

37

pod firmą

14

### K. Rząca i Chmurski

w Krakowie, ul. św. Gertrudy 4.

wyrabia pod kontrolą Komisji przemysłowej Tow. lek. Krak. polecane przez toż Towarz.

## Wody mineralne

odpowiadające składem chemicznym wodom: Bilińskiej, Gieshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Marienbadzkiej, Hamburg, Kissingen tudzież

**specjalnie lecznicze**

jak: litowa, bromowa, jodowa, żelazista, kwaśna, oraz wody lecznicze normalne z przepisu prof. Jaworskiego.

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach.

Cenniki na żądanie franco.

Główny skład

65

we Lwowie w aptece J. Wiewiórskiego

ul. Halicka 5.

Pierwsza krajowa fabryka akumulatorów

## SYSTEMU Dr. Z. STANECKIEGO

Lwów, ul. Kopernika I. 46.

PRAWO patentowe zastrzeżone we wszystkich krajach Europy i w Stanach Zjednoczonych Ameryki północnej.

PIERWSZORZĘDNE referencye oraz opinie największych powag naukowych i fachowych.

UZNANIE znakomitych rezultatów osiągniętych praktycznie na olbrzymiej baterii funkcjonującej w Zakładach elektrycznych król. stoł. m. Lwowa.

Dostarcza wszelkiego rodzaju akumulatory od najdrobniejszych do celów prywatnych, medycznych, naukowych, rolniczych i przemysłowych, jako też największe baterie do oświetlania i przenoszenia siły. Akumulatory przenośne do automobilów, oświetlania wozów itp. Informacje, porady techniczne i kosztorysy bezpłatnie.

Nr. telefonu 157, 179. 14.

## Zakład gazowy miejski

we Lwowie — dostarcza

## Maż pogazową (ter)

wypróbowany środek do ochrony drzewnych materiałów budowl. przeciw gniciu.